Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Tygodnik" Cena 25 groszy.

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a m anowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 15. Nowe, sobota 11 kwietnia 1931 r. Rok VIII.

## Walka z bezrobociem aktualnym problemem gospodarczo-społecznym.

Bezrobocie jako bardzo chorobliwy objaw społeczno-gospodarczy stało się problemem aktualnym dopiero po wojnie. O ile bowiem przed wojną mieliśmy do czynienia z bezrobociem o charakterze raczej przejściowym i sezonowym, o tyle po wojnie przybiera ono już formy chronicznego stanu chorobowego, trawiącego organizm gospodarczy, którego bagatelizować nie można i nad którym trudno przejść do porządku dziennego.

Jeżeli zanalizujemy przyczyny, które spowodowały tak doniosłej wagi przekształcenie się strukturalne bezrobocia po wojnie, to dojdziemy do wniosku, że przyczyn tych jest sporo i że przyczyny te, jakkolwiek każda z nich o różnem natężeniu, musiały, globalnie biorąc, wywrzeć decydujący wpływ na stosunki, panujące na międzynarodowym rynku pracy. Główne z nich, to trudności, wynikające z ulokowania na rynku pracy miljonów rąk roboczych zdemobilizowanych żołnierzy, zasadnicze przeobrażenie stosunków rodzinnych, a w związku z tem wzrost samodzielności kobiet i stale postępująca ich konkurencja z pracą mężczyzn, olbrzymie przesunięcia w dziedzinie majątkowej, a tem samem poszukiwanie pracy przez ludzi, należących dawniej do klasy posiadającej, a wreszcie postęp techniczny, redukujący znacznie możliwości pracy ludzkiej.

Wszystkie te przyczyny, działając łącznie, przy równoczesnem pogorszeniu się warunków gospodarczych w związku z ujemnem kształtowaniem się konjunktury spowodowały, że dziś w całym szeregu państw mamy już stutysięczne, a nawet miljonowe rzesze bezrobotnych, które przy obecnym układzie stosunków gospodarczych niełatwo będzie wciągnąć znowu do regularnej pracy.

Wszelkie próby rozwiązania problemu bezrobocia, podjęte czy to przez organizacje międzynarodowe, czy też na terenie poszczególnych państw, zawiodły. Przepaść, jaka istnieje między teoretycznem ujęciem zagadnienia a praktycznem podjęciem inicjatywy w kierunku jego rozwiązania, jest zbyt wielka, aby ułomny umysł ludzki mógł ją przeskoczyć.

O ile chodzi o Polskę, to jest ona o tyle w lepszem położeniu, że stan bezrobocia przy największem jego napięciu jest daleki od katastrofalnych cyfr, jakie w tej dziedzinie notujemy w państwach wysoce uprzemysłowionych, jak Stany Zjednoczone, Niemcy, Anglja. Nie należy jednak oceniać sytuacji optymistycznie, albowiem statystyka bezrobocia w kraju rolniczo-przemysłowym, jakim jest Polska, nie uwzględnia olbrzymich rzesz rolników małorolnych i bezrolnych, pozostających przez długi okres roku zupełnie bez pracy. Pozatem jeszcze Polska nie dysponuje odpowiedniemi środkami, aby przez wydatną akcję doraźną sytuację łagodzić. Zagadnienie więc walki z bezrobociem w Polsce komplikuje się ze względu na brak kapitałów, któreby choć czasowo mogły wpłynąć na uruchomienie doraźnych robót na poszczególnych odcinkach działalności gospodarczej.

Przechodząc jednak znowu do zagadnienia walki z bezrobociem na płaszczyźnie międzynarodowej, przyznać należy rację tym ekonomistom, którzy twierdzą, że ani narady międzynarodowe, ani badania teoretyczne nie znalazły dotąd środka, zwalczającego bezrobocie lub zapobiegającego mu. Jednak różne wysuwane środki zaradcze (roboty publiczne, subwencje dla przedsiębiorstw, pomoc dla bezrobotnych itp.) częściowo nawet stosowane mogą łagodzić w pewnej mierze bezrobocie i winny być stosowane, gdyż przypatrywać się mu nie można obojętnie. Ten ostatni wniosek, do którego doszła w swym referacie, wygłoszonym ostatnio na terenie Stowarzyszenia Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, doskonała znawczyni tego przedmiotu p. Bornstein-Łychowska, jest niewątpliwie słuszny. Jakkolwiek takie postawienie sprawy odsłania całą bezsilność świata gospodarczego w obliczu tak doniosłego problemu, to ma ono tę dobrą jednak stronę, że sprowadzając nas z dziedziny fantastycznych niemożliwych do zrealizowania pomysłów na tory realnych możliwości, oszczędza nam bezcelowych wysiłków i pobudza naszą energję do obmyślenia środków, które zmobilizowane i odpowiednio zużyte dać mogą przynajmniej doraźne rezultaty.

Stk.



## Walka z kryzysem rolniczym w Polsce.

W dniu 19-go ub. m. w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków Polskich dr. A. Rose wygłosił odczyt, którego streszczenie podajemy poniżej.

Porównując dzisiejszą sytuację rolnictwa polskiego z sytuacją zeszłoroczną, stwierdzić trzeba, że podobnie jak rok temu dwa niezależne od siebie czynniki stanowią w Polsce źródła kryzysu: światowy kryzys cen, który rozpoczął się w 1929 r. i trwa bez przerwy oraz ciężar długów krótkoterminowych, tłumaczący się tem, że w Polsce rolnicy pozbawieni byli możności pokrycia z zasobów kapitałowych lub zapomocą kredytów długoterminowych deficytu, którym zamknęli dwa ostatnie okresy gospodarcze i że tem samem deficyt posiada dotychczas postać długu krótkoterminowego, t. j. weksla lub niezapłaconego nakazu płatniczego. O ile pierwsza z powyższych przyczyn ma charakter wyraźnie międzynarodowy, o tyle źródeł drugiej szukać należy w anormalnych polskich stosunkach gospodarczych i w charakterystycznym dla tych stosunków braku kapitałów.

Oba powyższe źródła przesilenia wymagają odrębnych zupełnie środków zaradczych. Jeżeli idzie o walkę z międzynarodowem załamaniem się cen, to można operować dwoma czynnikami: odpowiednią polityką celną oraz premjami wywozowemi. Polityka celna zmierzać musi do tego, aby w najdalej idący sposób zachować siłę nabywczą rynku wewnętrznego dla rolnictwa krajowego. Pod tym względem przeprowadzono w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy daleko idące wzmożenie naszej ochrony celnej. Stwierdzić trzeba wyraźnie, że zwłaszcza w zakresie zboża wprowadzone zostały bardzo wysokie stawki nie dlatego, aby obecna wysokość wyrażała różnicę, jaka w Polsce istnieć winna, między ceną krajową a zagraniczną, lecz poprostu dla celów prohibicyjnych. Póki o cenie światowej zbóż decyduje zupełna dowolność pewnych monopolów eksportowych, prohibicja niestety jest nieodzowna. Dzięki ustaleniu w roku ubiegłym odpowiedniej ochrony celnej na tłuszcze wieprzowe, udało się powołać do życia pierwsze zakłady przemysłu spożywczego, opartego o surowiec krajowy.

Ręka w rękę z polityką celną musiała iść polityka zbożowa, oparta na premjach, zmierzająca do tego, aby cena wewnętrzna mogła być podniesiona powyżej poziomu cen zagranicznych w okresach niezbędnego wywozu. Polityka ta dała niewątpliwie poważne rezultaty. Walka z drugiem źródłem kryzysu, t. j. z brzemieniem długów krótkoterminowych jest w naszych warunkach szczególnie trudna. Ministerstwo Rolnictwa dąży do rozwiązania tego problematu przez ułatwienie dopływu kredytów zagranicznych, przez umożliwienie parcelacji w dobie kryzysu i przez możliwie programową akcję prolongacyjną.

**Jasnym punktem w przesileniu obecnem jest nawiązanie ścisłego kontaktu między wschodnio-europejskiemi państwami rolniczemi. Kontakt ten, zapoczątkowany w zeszłym roku, staje się coraz ściślejszy i można powiedzieć, że blok państw agrarnych zdołał wywalczyć wreszcie w czynnikach międzynarodowych należyte zainteresowanie dla problematów rolniczych. Wolno przypuszczać, że w wyniku obecnego przesilenia dokona się na całym świecie daleko idące przeobrażenie produkcji rolnej, a zwłaszcza eksportu rolniczego. Być może, że wchodzimy w okres kartelizacji eksportu rolniczego, czyli w fazę, którą przemysł przeżył już trzydzieści lat temu. Jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby Polska w okresie tym wywalczyła dla siebie odpowiednie miejsce.**

### DRZEWA OLBRZYMY.

Największe drzewa spotyka się w Tasmanii i w Australji. Rosnący tam np. rodzai eukaliptusu dochodzi 250 stóp wysokości i 14 stóp obwodu. By dojść do tych rozmiarów, drzewo potrzebuje 400 lat. Rodzaj świerka na brzegach Oceanu Spokojnego dosięga wysokości 300 stóp, a w statystyce Stanów Zjednoczonych wspomniane jest drzewo 350 stóp wysokie. Najwyższem drzewem na świecie jest olbrzymi dąb w Bull Creek Flat, w Kalifornji, wysoki na 263 stóp.

### NIC NOWEGO POD SŁONCEM...

Nic nowego, lub prawie... Ktoby np. pomyślał, że wieczne pióro, które wydaje się wynalazkiem stosunkowo niedawnym, liczy już sobie ponad 175 wiosen? A jednak tak jest. W słowniku angielskim 1754 roku znajdujemy taką oto definicję słowa „fountain pen", „pióro ze srebra lub miedzi, zrobione w ten sposób, by w jego wnętrzu mogła się znajdować dość znaczna ilość atramentu, który spływa na koniec małemi kropelkami".

## Komunikat.

Podaję do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia br. odszedł ze stanowiska zastępcy starosty powiatowego Radca Wojewódzki p. Grodyński do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu. Stanowisko to objął p. Józef Bolesław Robakowski, przeniesiony ze stanowiska zastępcy starosty powiatowego z Wyrzyska.

Świecie, dnia 8 kwietnia 1931 r.

Starosta Powiatowy
Kowalski.

---

CZEGO WYMAGA SIĘ OD DOBREJ GOSPODYNI?

Zadaniem dobrej gospodyni jest dobór środków żywności, dbałość o strawność pokarmów, o smaczne ich przyrządzenie, estetyczne podanie i oszczędne zarządzanie gospodarstwem. Znajomość właściwej proporcji składników potrzebnych organizmowi nakazuje zasilanie go w odpowiednią ilość białka zwierzęcego i roślinnego, tłuszczów, węglowodanów, witamin i soli odżywczych. Podstawą naszego pożywienia są węglowodany: skrobia i cukier, jako główne czynniki ciepła, siły i pracy. Smaczne przyrządzanie pokarmów i staranne podawanie potraw jest warunkiem pobudzania apetytu i wrażliwości soków żołądkowych, strawności pokarmów i dobrego samopoczucia nerwowego. Szczypta cukru i szczypta soli, dodana do każdej prawie potrawy podnosi jej smak, ułatwia jej strawność i potęguje jej wartość kaloryczną. Oszczędność nakazuje dobór takich produktów, które posiadają przy tej samej cenie więcej składników odżywczych. Dokładne wyliczenia stwierdzają, że najtańszemi energetycznemi i cieplikowemi pokarmami są: kartofle, chleb, kasza, mąka i cukier. Kupując cukier za jednego złotego, otrzymamy 3100 kalorji [jednostek cieplnych], których człowiek pracujący umysłowo potrzebuje około 2500 na dobę, kupując za 1 zł szynkę — 420 kalorji, wołowiny — 720, jajek — 450, mleka — 960. W skład najskromniejszego posiłku powinna wchodzić osłodzona potrawa lub tylko bodaj słodki dodatek w postaci deseru, który smakowo i odżywczo uzupełni każdy posiłek, pozostawiając uczucie nasycenia.

AUTO W KALIFORNJI

jest przedmiotem codziennego użytku. Za 300 dolarów, można już nabyć używane auto 6-cylindrowe w dobrym stanie. Za 1000 dolarów otrzymuje się Packarda model 1929 r. Podatek od auta wynosi tylko 5 proc. od połowy wartości wozu. To też Kalifornja jest rajem dla automobilistów, którzy znajdują tu dla siebie wspaniale utrzymane i oświetlone szosy turystyczne.

ROBOT ZAMIAST URZĘDNIKA.

System oszczędnościowy w Anglji doprowadził do coraz szerszej stosowanej mechanizacji służby państwowej. W tym celu uruchomiono przy ministerstwie finansów specjalny oddział dla przestudjowania wszelkich mechanicznych urządzeń, mających zastąpić pracę ręczną i umysłową. Około 1000 maszyn pracować będzie wkrótce w różnych departamentach. Próba jednej maszyny w Manchesterze wykazała, że prace dwóch urzędników, pracujących przez tydzień wykona ona w przeciągu trzech dni. Maszyna kosztuje 35 funtów, oszczędność wynosi 200 funtów rocznie. Obliczają, że przy zastosowaniu wszystkich projektowanych maszyn, oszczędność na czasie wyniesie 500.000 godzin, a oszczędność na pensjach 10.000 funtów rocznie.

WOJNA GAZOWA PRZECIW MOLOM.

Niedawno temu biljony moli książkowych i robaków, toczących drzewo, padło ofiarą ataku gazowego w Salzburgu. W klasztorze kapucynów odkryto, że duma klasztoru, wspaniały, starożytny rzeźbiony krucyfiks bibljoteki zagrożony jest przez robactwo a bezcenne inkunabuły mogą stać się pastwą moli. Zdecydowano się na użycie środków radykalnych i przez 88 godzin walczono przy użyciu gazów trujących z utajonym nieprzyjacielem. Badania wykazały, że istnieje aż 150 gatunków robaków i ich gąsienic, żyjących na papierze drzewnym. Inne znów lubują się w farbie i olejach, używanych do okładek, a wszystkie pracują cicho i skrycie, tak, że pozornie nie widać zniszczenia. Dopiero po otwarciu książki widzi się na sito zeżarte stronnice. Białe mrówki i termity potrafią szkody takiej dokonać w ciągu jednej nocy.

## Wyjaśnienia prawne.

JAKIM WARUNKOM UCZYNIĆ TRZEBA ZADOŚĆ, ABY UZYSKAĆ NADANIE OBYWATELSTWA PAŃSTWA POLSKIEGO?

W myśl art. 8 ustawy z 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego petent, pragnący uzyskać nadanie obywatelstwa polskiego winien wykazać; iż: 1. prowadził nieskazitelny tryb życia, 2. przebywa w Polsce stale conajmniej od 10 lat, 3. posiada źródło utrzymania względnie zarobkowania, 4. włada językiem polskim. Podanie o nadanie obywatelstwa wnosi się do wojewody, względnie w Warszawie do Komisarjatu Rządu. Do podania należy dołączyć w myśl rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z 1920 r. metrykę urodzenia, zaświadczenie władzy obcego państwa, iż z chwilą nabycia obywatelstwa polskiego traci petent obywatelstwo danego państwa. O ile chodzi o nadanie obywatelstwa dla żony petenta, winien być dołączony akt ślubu.

KIEDY I W JAKIM TRYBIE HANDLUJĄCY UPADŁY MOŻE UZYSKAĆ SĄDOWĄ REHABILITACJĘ?

Handlujący upadły, chcąc uzyskać rehabilitację, winien wystąpić z podaniem do trybunału apelacyjnego tego okręgu, w którym stale przebywa. Do podania upadły winien dołączyć kwity, stwierdzające, iż w zupełności pospłacał wszelkie należne odeń sumy w kapitale, odsetkach i kosztach.

Trybunał apelacyjny po otrzymaniu podania zleca prokuratorowi przy sądzie okręgowym miejsca zamieszkania upadłego przeprowadzenie dochodzenia co do prawdziwości faktów w prośbie wyłuszczonych. Po zakończeniu odpowiednich dochodzeń trybunał apelacyjny wydaje wyrok, mocą którego uwzględnia lub odrzuca prośbę o przywrócenie do czci. O ile trybunał prośbę odrzuca, ponowiona być więcej nie może. Handlujący upadły, dopóki nie uzyska rehabilitacji, nie może bywać na giełdzie. Już choćby z tego względu uzyskanie rehabilitacji posiada dla handlujących upadłych poważne znaczenie. Dla ścisłości należy zaznaczyć, iż każdy wierzyciel, któryby nie był w zupełności zaspokojony co do swej wierzytelności w kapitale, odsetkach i kosztach i każda inna strona zainteresowana, może w toku postępowania o rehabilitację zakładać opozycję przeciwko przywróceniu czci przez prosty akt spisany w kancelarji trybunału i poparty dowodami stwierdzającymi.

CZY W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNEM WŁADZA JEST ZWIĄZANA ORZECZENIEM NIŻSZEJ INSTANCJI I GRANICAMI ODWOŁANIA?

W myśl postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o postępowaniu administracyjnem z 1928 r. władza nie jest związana orzeczeniem niżej instancji i może je uchylić, zmienić przekraczając granice złożonego przez stronę odwołania.

Podkreślić należy, iż zachodzi tu kardyna na różnica w stosunku do zasad procedury cywilne. Sąd cywilny II-ej instancji obracać się musi w granicach skargi apelacyjnej i nie może np. zasądzić na rzecz powoda więcej, aniżeli domaga się w skardze apelacyjnej. Władza administracyjna II-ej instancji nie jest związana orzeczeniem władzy I-ej instancji ani też granicami odwołania, może też więc mieć tu miejsce t. zw. reformatio in peius (czyli pogorszenie sytuacji strony).

K. Kl.

---

WĘŻE OPIEKUNAMI KWIATÓW.

Na szczególny sposób ustrzeżenia swoich nasion kwiatowych, sianych po grzędach, od wydziobywania ich przez kury wpadł jeden z ogrodników w Stanie Wisconsin. Franck R. Chaney. Zaobserwował on, że kury, jak zresztą i inne również gatunki ptaków, lubiące grzebać w ziemi, żywią wielką obawę przed wężami i żmijami. Obserwacja ta nasunęła sprytnemu ogrodnikowi doskonały pomysł. Posiadając znaczną ilość zużytych i starych opon gumowych, pokrajał je na rozmaite długości i pomalował w odpowiedni sposób, aby naśladowały barwę i deseniem węża i, zwinąwszy je, porozkładał na grzędach. Skutek był nadzwyczajny. Od tej chwili zarówno kury, jak wszystkie inne ptaki trzymały się zdala od obsianych grzęd, nad któremi tak skuteczną straż rozciągały sztuczne węże.

## Rozporządzenie

### policyjne Burmistrza w Nowem

**z dnia 8-go kwietnia 1931 r.**

Na podstawie § 143 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z 30. VII. 1883 r. (Zb. Ust. Pr. str. 195) i §§ 5, 6 i 12 ustawy o zarządzie policji z 11. III. 1850 r. (Zb. Ust. Pr. str. 265) oraz § 8 pkt. 10 ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z 28. VIII. 1905 r. (Zb. Ust. Pr. str. 265) rozporządzam za zgodą Magistratu — wobec stwierdzenia w mieście Nowem choroby duru brzusznego — na obwód miasta Nowego co następuje:

§ 1.

Cukierki w handlu ulicznym (sprzedaż na ulicy, targach i rynkach ze straganów, budek, koszów itp.) mogą być sprzedawane tylko w indywidualnem opakowaniu [zawinięte w papier, bibułkę, cynfolję].

§ 2.

Inne wyroby cukiernicze, jak ciastka, pierniki, obwarzanki, chałwa i t. p. oraz pieczywo w handlu ulicznym powinny być umieszczane bezwarunkowo pod szkłem [szafki, gablotki, klosze].

§ 3.

Owoce, w szczególności wszelkie gatunki śliwek, oraz pokrajane kawony, melony i t. p. w handlu ulicznym powinny pozostawać pod przykryciem z czystej gazy muślinowej.

§ 4.

Lody w handlu ulicznym powinny być sprzedawane w sposób, zabezpieczający przed zanieczyszczeniem.

§ 5.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia karani będą grzywną w wysokości 9,— zł lub w razie niemożności uiszczenia grzywny — odpowiednią karą aresztu, o ile inne przepisy, a w szczególności §§ 34—36 ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z 28. VIII. 1905 r. [Zb. Ust. Pr. str. 373] nie przewidują wyższych kar.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Jabłoński
burmistrz.

## Licytacja przymusowa.

Dnia 13-go kwietnia 1931 r. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przymusowej najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę u p. Leona Czarnowskiego w Smętowie pow. Gniew następujące przedmioty:

**12 źrebaków, kilka krów, 4 byczki, sanie wyjazdowe, 1 wóz kryty, 1 młockarkę, 1 samochód Renauld, 1 kasztankę, kilka warchlaków, 2 motory, 12 jałowic, 1 pokój jadalny kompletny, 1 pokój męski kompletny, 1 przedpokój męski, 1 garnitur koszykowy, kilka lamp elektrycznych, 1 kanapę, 1 biurko damskie, 1 dywan, 4 krzesła, kilka obrazów, 1 szafę do rzeczy, 1 lustro z stolikiem, 1 motor elektr., 14 gęsi, 25 kaczek, 60 kur i 80 kurcząt.**

Licytacja odbędzie się nieodwołalnie.

Chojnacki
**Komornik Sądowy w Nowem.**

# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 12 KWIETNIA 1931 r.

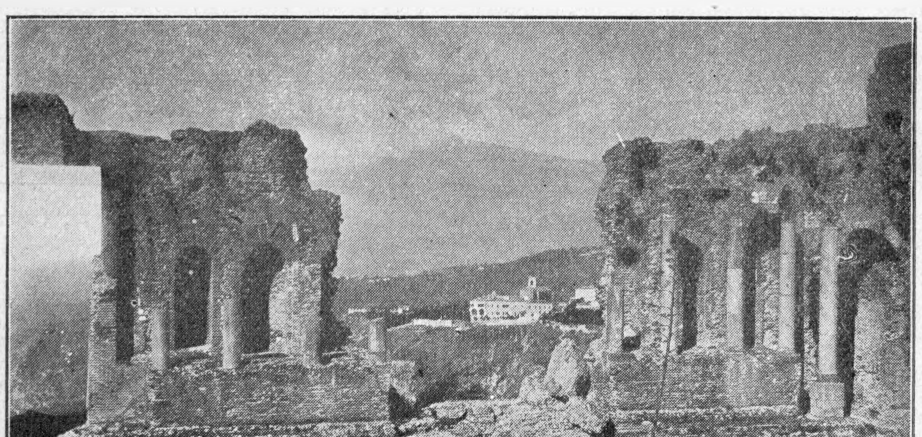
## WSPÓŁCZESNA JEROZOLIMA

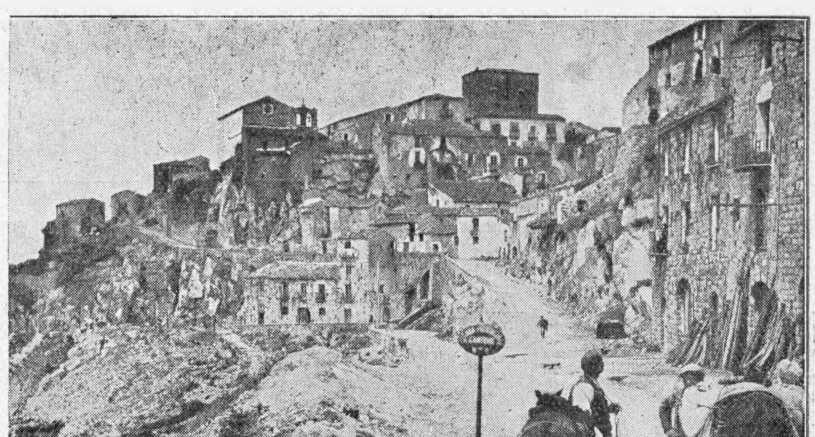


*Widok z kolumnady meczetu Omara na Górę Oliwną i ogród Getsemane.*

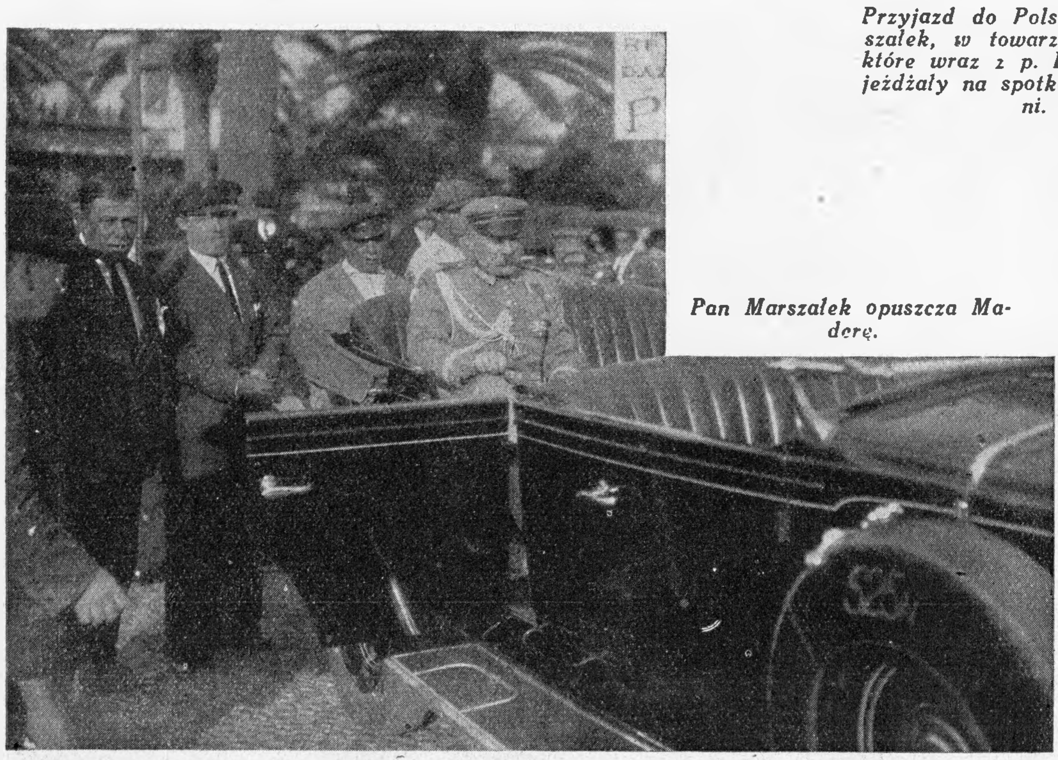


*Król i królowa Abisynji, wywodzący się w prostej linji od biblijnej królowej Saby.*





*Ruiny teatru antycznego w Taorminie (w głębi Etna) i wioska. porzucona przez mieszkańców (po prawej).*

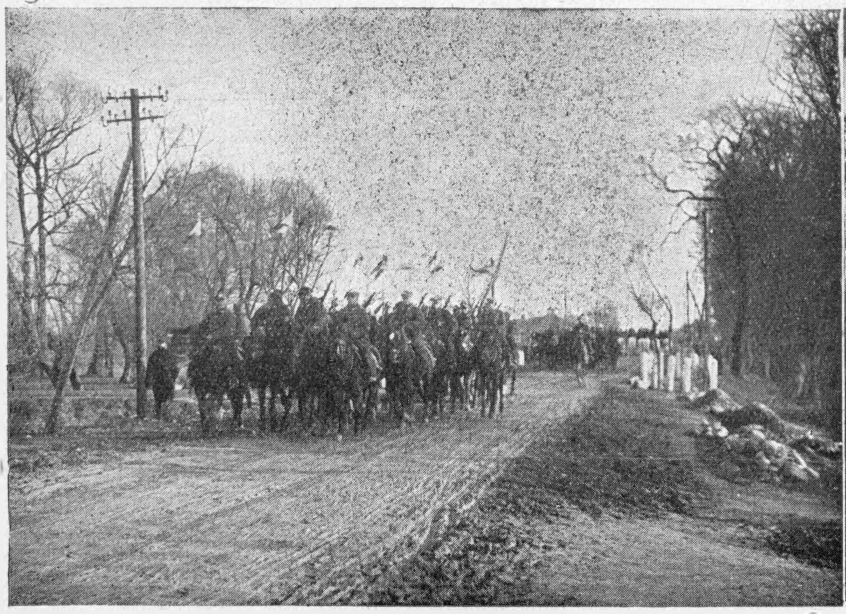


Pan Marszałek opuszcza Maderę.



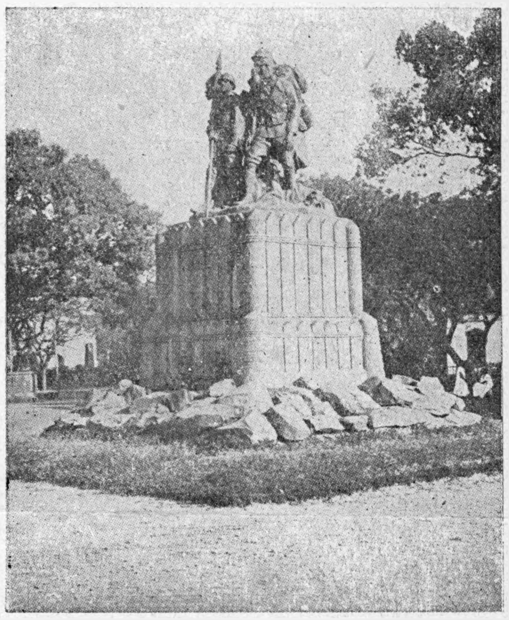
Przyjazd do Polski. Pan Marszałek, w towarzystwie córek, które wraz z p. Piłsudską wyjeżdżały na spotkanie do Gdyni.

## Tablica pamiątkowa ku uczczeniu setnej rocznicy bitwy pod Dębem Wielkiem

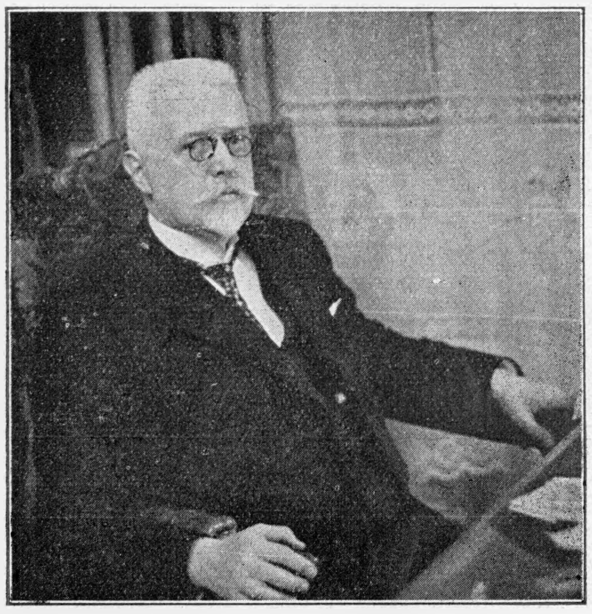




Ks. dziekan Bakalarczyk poświęcił, a d-ca 7 pułku ułanów, płk. Filipowicz, odsłonił tablicę pamiątkową, wmurowaną w frontową ścianę kościoła parafjalnego w Dębem Wielkiem, w celu uczczenia setnej rocznicy zwycięskiej bitwy nad rosjanami.



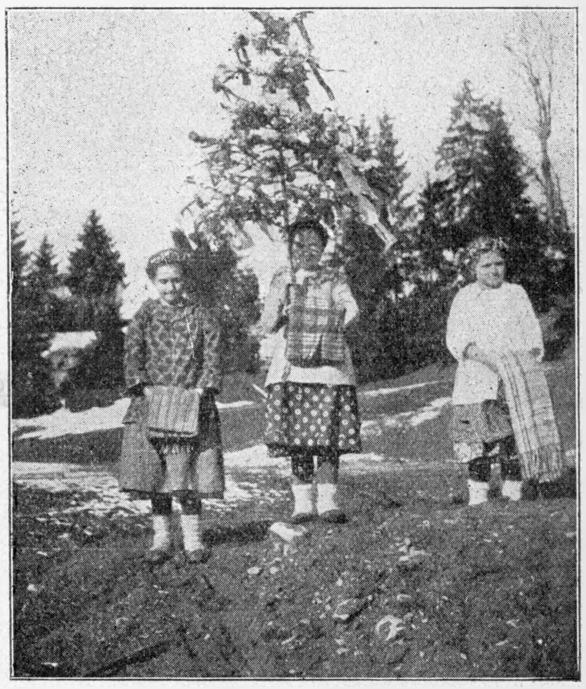
Bamako. — Pomnik ku czci poległych Sudańczyków podczas wojny światowej.



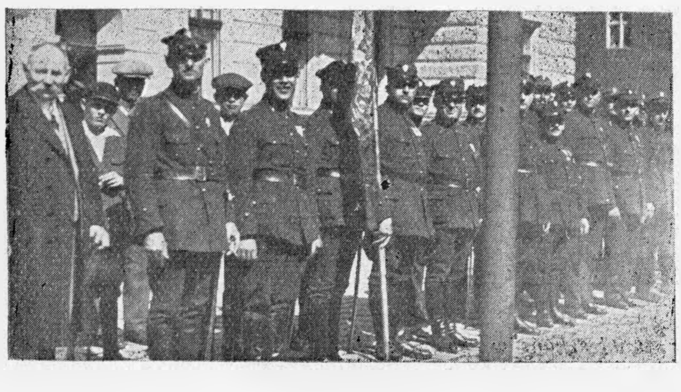
Wice-kanclerz i min. spraw zagr. Austrji, Schober.



Minister spraw zagr. Rzeszy Niem., dr. Curtius.



„Choinka" wielkanocna, t. zw. gaik, na Śl. Ciesz.



Związek Powstańców i Wojaków — Rawicz, na apelu okręgowym w Lesznie (Wkp.).

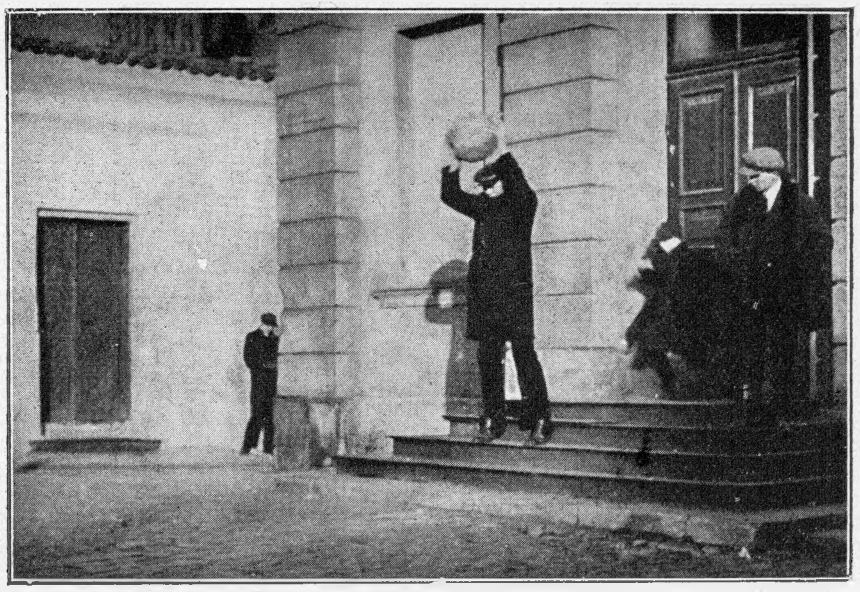


Drużyna piłkarska Tow. Gimn. „Sokół" w Rawiczu.

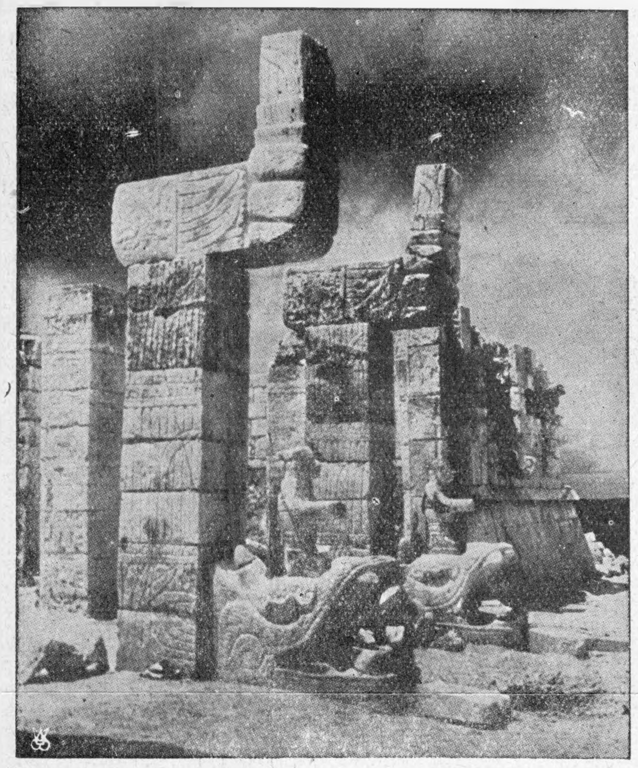
CZYTAJĄC „7 DNI" zwiedzicie razem z Maurycym Dekobrą bajeczny świat Hollywoodu takim, jakim jest on w rzeczywistości



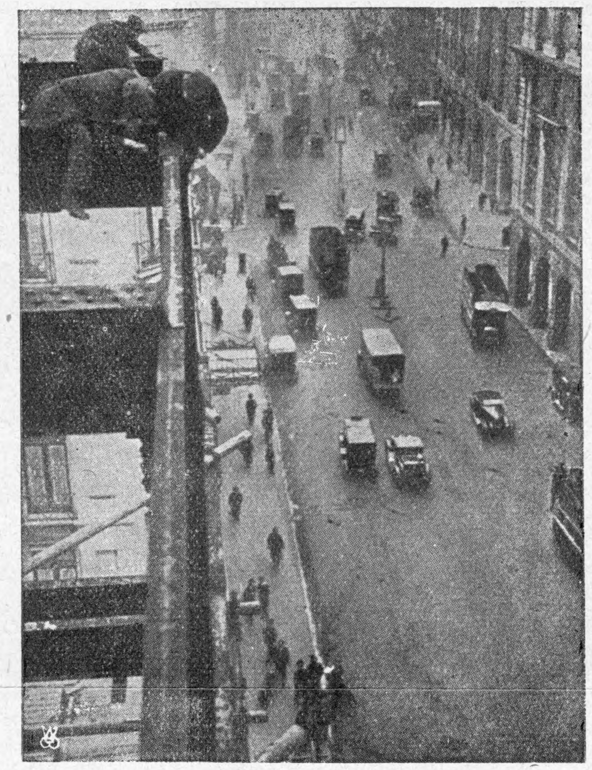
*Na wsi kurpiowskiej. Straż, udająca się na Grób Chrystusa.*



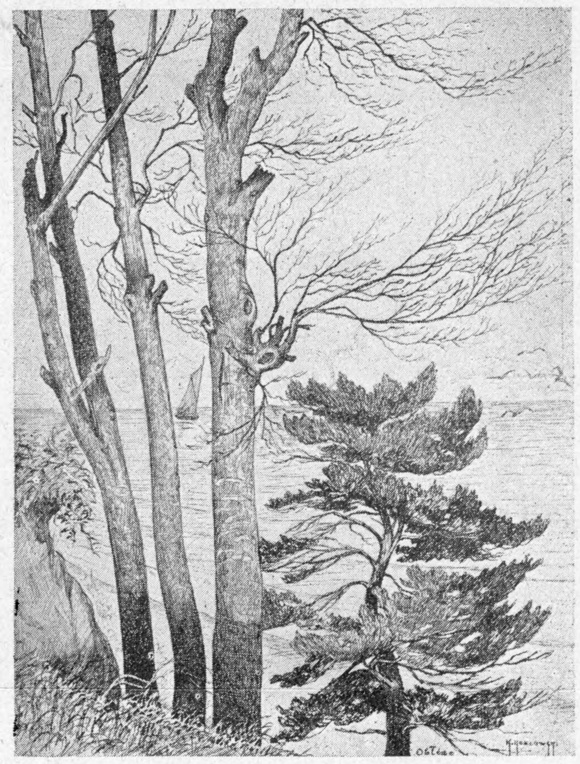
*Wielkanocne strzelanie. Kamień spowoduje wybuch petardy.*



*Fragment budowli assyryjskiej, powstałej na wiele setek lat przed Narodzeniem Chrystusa.*



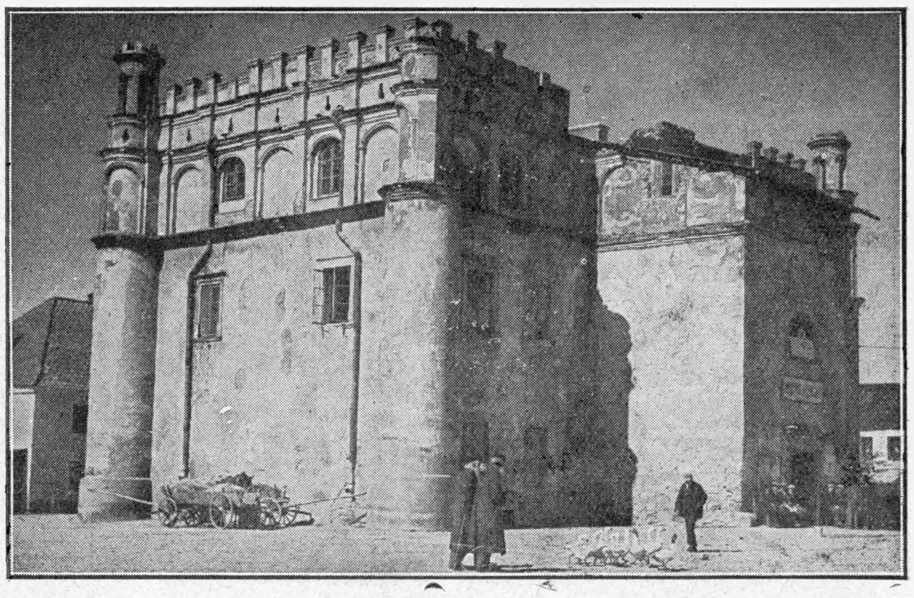
*Ulica wielkomiejska, widziana z lotu ptaka.*



*Brzeg morski w Obłużu. Autor Konstanty Kozłow ski.*



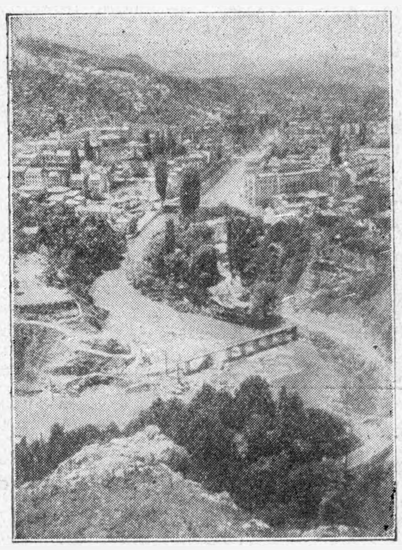
*W przedszkolach m. Warszawy.*



*Stary ratusz w Szydłowcu.*



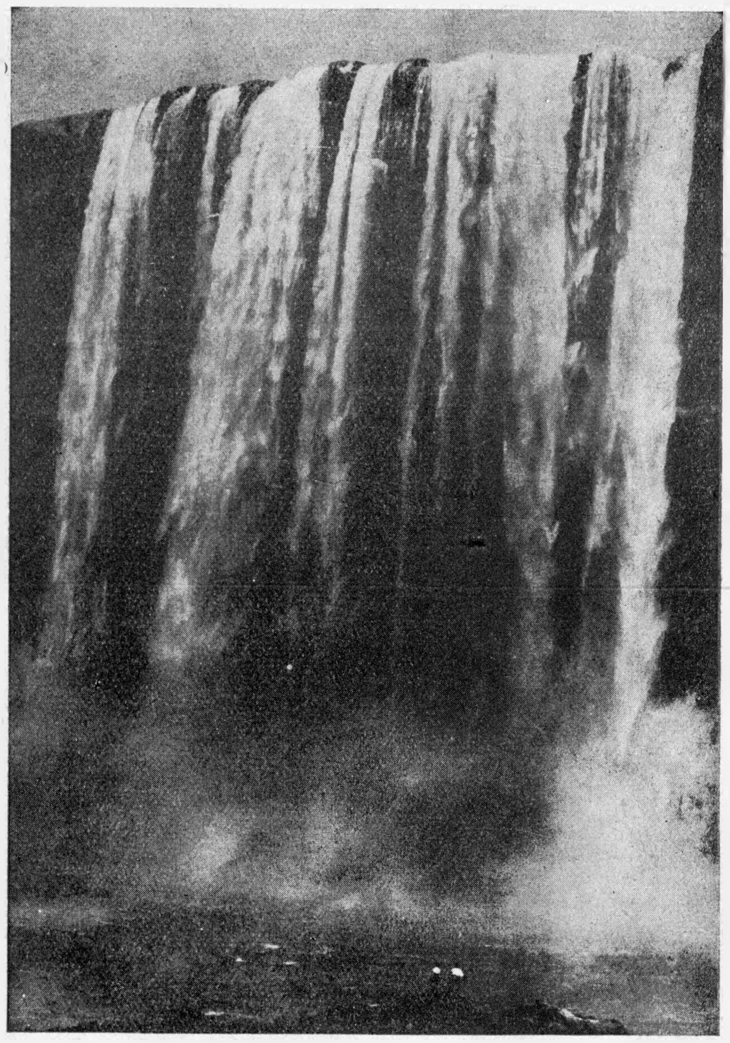
*Wiosenne roztopy w zaułku miasteczka.*



*Widok ogólny Serajewa, stolicy Bośni.*



*Efektowne popisy lotników na spadochronach.*



*Najpiękniejszy wodospad świata rzeki Kongo w Afryce Środkowej. Wyżłabia on coraz większy dół.*






## ZE ŚWIATA MODY

*Eleganckie bluzeczki z surowego jedwabiu, w różnych odcieniach, są jedynie dla pań, lubiących prostą i spokojną linję.*



*Typy górali.*



*Dzieci. (Malowała Fr. Wajledówna).*



**Teatr Polski: „Mąż z grzeczności" Abrahamowicza i Ruszkowskiego.**

*Na prawo — Elna Gistedt, a na lewo — Kulczycka i Redo w „Różach z Florydy" Falla.*



*W medaljonie: Szczepańska, jako Zosia i Gruszczyński, jako „Król-Kochanek" z opery Wieniawskiego.*



Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.